

Zlot Dogtrekkingowy

Data publikacji: 29.09.2008 0:00

□

20 września Brenna przywitała uczestników Górskiego Zlotu Dogtrekkingowego deszczem i chłodem. Mimo trudnych warunków atmosferycznych na starcie zjawilo się 22 śmiałków i tyle samo psów. Oprócz siberian husky, alaskan malamute, owczarków i eurodogów, które stawiały się na starcie na wyróżnienie zasługuje Perełka – biały kundelek ważący kilka kilogramów o wielkim charakterze. Perełka z swoim właścicielem jest stałą bywalkzynią dogtrekkingów i to utytułowaną. Nie jeden husky mógłby jej pozazdrościć kondycji i zapału. O godzinie 10.00 wszyscy ruszyli na 20 kilometrową górską trasę. Do zaliczenia były trzy punkty kontrolne – na pierwszym w pobliżu Hali Jaworowej trzeba było przepisać hasło do karty zawodnika, drugi punkt mieścił się na Przełęczy Karkoszczanka w Chacie Wuja Toma, a trzeci w schronisku na Klimczoku. W wypadku dwóch ostatnich punktów należało przybić do karty zawodnika schroniskową pieczętkę. Utrudnieniem dla niektórych okazała się mgła. Przez nią zawodnicy musieli uważniej śledzić szlak. Niestety z powodu mgły niemożliwe było też podziwianie widoków. A szkoda, bo trasa była poprowadzona jednymi z najciekawszych zakątków Beskidów.

Meta zlokalizowana była na Ranczu Błatnia, położonym kilkaset metrów dalej od szczytu Błatniej. W imponującym czasie jako pierwszy przekroczył ją Robert Mrózek z wiernym towarzyszem owczarkiem niemieckim Tequilla, ten niesamowity duet pokonał dystans w 2:47 h. Drugi Andrzej Golba z siberianem husky i trzeci Zbyszek Bieryt nie pozwolili Robertowi na łatwe zwycięstwo deptając mu cały czas po piętach. Pierwsza wśród Pań pojawiła się ma mecie Linda Marczyk z Parysem. Czasy wszystkich zawodników były bardzo dobre, krótsze od turystycznego przejścia trasy (czasy przejścia szlaków podane przez PTTK), mimo że wielu zatrzymywało się w schroniskach żeby się ogrzać. Wieczorem zostały rozdane puchary, medale i dyplomy. W sumie trasę formalnie zaliczyło 18 osób. Kilka zagapiło się i nie przybiło pieczętki na drugim punkcie kontrolnym. Pozostaje mocno pogratulować wszystkim uczestnikom, że pomimo tak kapryśnej pogody zdecydowali się wystartować. Można by też oczywiście pogratulować psom, ale mam wrażenie że im ta pogoda najmniej przeszkadzała.

Wyniki:

Mężczyźni:

1. Robert Mrózek i Tequilla (ON) - 2:47
2. Andrzej Golba i Changaran (SH) - 2:51
3. Zbyszek Bieryt i Brook (AM) - 3:11

Kobiety:

1. Linda Marczyk i Parys (SH) - 4:47
2. Grażyna Bonk i Luna (SH) - 5:36
3. Karolina Gabrych i Negra (mix) - 6:29
3. Anna Gabrych i Negra (mix) - 6:29

PB

